

INSTYTUCJE KULTURY

Marszałkowskie wizje muzyczne

Zaostrza się konflikt wywołany pomysłem samorządu województwa lubelskiego, który zamierza stworzyć Operę i Filharmonię w Lublinie.

JACEK MARCZYŃSKI

Nowa instytucja ma powstać po likwidacji Teatru Muzycznego, Filharmonii Lubelskiej i Centrum Spotkania Kultur, które dysponuje najbardziej łakomym kąskiem, jakim jest nowoczesny gmach z dużą salą widowiskową. Jej akustyka powoduje co prawda, że wydarzenia muzyczne wymagają mikrofonów i nagłośnienia, ale dla lubelskich władz nie ma to znaczenia. To zresztą kolejny dowód na to, że nie wiedzą

one, czym jest i jak powinien działać teatr operowy.

Protestują przeciw temu już nie tylko związkowcy likwidowanych instytucji czy ludzie kultury w Lublinie. Sprzeciw wyraziło też w oficjalnym liście Zrzeszenie Filharmonii Polskich, a w nie mniej ostrych słowach swoje stanowisko sformułował kilka dni temu Związek Kompozytorów Polskich.

Nastroje starał się uspokoić w minionym tygodniu marszałek województwa Jarosław Stawiarski w obszernej wypowiedzi dla Polskiego Radia Lublin. Odniósł odwrotny skutek, potwierdzając, że nie ma na razie żadnej koncepcji, czym ma być nowa instytucja.

– Słowo „opera” powoduje, że wchodzimy na wyższy poziom i tylko tyle – powiedział marszałek, kwitując także dość bezpardonowo dokonania Centrum Spotkania Kultur: – Kto się tam spotyka? Subkultura, kultura undergroundowa?

Nawiązując zaś do niedawnego „Traviaty” wystawionej przez operetkowy Teatr Muzyczny, przyznał szczerze: – Nie byłem, nie wiem nawet, kto jest twórcą „Traviaty”, czy Puccini, czy jakiś inny wielki twórca.

Nie uspokajają nastrojów zapowiedzi, że stworzenie Opery i Filharmonii nie spowoduje żadnych zwolnień choćby dlatego, że utrzymywanie dwóch dotąd istnieją-

cych orkiestr nie miałoby uzasadnienia. Trwają też już spekulacje, kto zostanie dyrektorem.

Swoją gotowość zgłosiła już Kamila Lendzion, kierująca Teatrem Muzycznym. Władze twierdzą co prawda, że ogłoszą konkurs, ale po niedawnym anulowaniu konkursu na dyrektora Filharmonii Lubelskiej – bez podania przyczyn i już po zebraniu kandydatur – takie zapewnienie nie brzmią wiarygodnie.

A w ostatni piątek zarząd województwa lubelskiego podjął uchwałę w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury w Operę i Filharmonię im. Henryka Wieniawskiego. /©©